

Ogłoszenia i przedsiębiorstwa przyjmują:
We L.WOWIE: Administracja „Gazety Narodowej”, ul. Czarnieckiego 1. 2 (sklep), kawiarnia M. Hocheka i Spółki pl. Marjańska 1. 10. audytor, Biuro Dziennikarstwa ulica Karola Ludwika 1. 9.

Ogłoszenia przyjmują:
W PARYŻU: G. Adam (Gibowski), Boulev. Raspail 105 bis. I. WE WIEDNIU: Haasenstein & Vogler (Otto Maas), Wallfischgasse 10; Rndolf Moos, Selterstraße 2; A. Oppelk, Grünangergasse 12; M. Dukas. Wellzeile 6; H. Schallek Wellzeile 11 i J. Danneberg 1 Kumpfgasse 7. — W HAMBURGU: A. Steiner.

W FRANKFURCIE n. M. Haasenstein & Vogler. i G. L. Daube et Comp. — W WARSZAWIE: Reichman et Frenndler.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwykłe za jednoimprutowy wiersz lub jego miejsce 6 ct. — Reklamist i Nadeślanca za wiersz lub jego miejsce 20 ct.

(C. d. n.)

Stanów Zjednoczonych, jego roczna eksploatacja w tym kraju dochodzi połowy ogólnej produkcji światowej. Los tego metalu nie jest przeto kwestją jednostronną obchodzącą, ale pierwszorzędny czynnikiem w całej polityce finansowej republiki. Gdyby Europa przyznała srebru większe znaczenie, oddałaby Stanom Zjednoczonym nową broń w ręce, którą zdobywać mogą niecierpiące bogactwa. Dziś mimo wszelkich bilów nuda. Windoma, mimo skupiania srebra, atryka Polnoćna nie ma jeszcze więcej zapasów białego kruszcza, jak za 2 1/2 miliona franków. A ludność szybko wzrasta i z nią potrzeba środków obiegowych. Mimo to jednak za lat kilka nadejdzie ogromne sumy srebra wywozić do Azji na cele monetarne — i kwestya uznania przez Europę srebra jest dla Stanów Zjednoczonych kwestya zapanowania w handlu nie tylko z całą Ameryką, ale i z całą Azją.

Zjadł może pochodzi ociąganie się Anglii od stanowczego kroku w sprawie międzynarodowej umowy co do srebra. Anglia jest w bardzo niekorzystnym położeniu w Indjach. Indie mają tylko srebro. Rozumie się, że targ pieniędzy Europy ze swoimi kursami białego kruszcza, ma bardzo mało wpływu na wewnętrzny handel indyjski i konsumpcję towarów wytwarzanych w Indjach. Inaczej jednak rzecz ma się z towarem sprowadzanym z Anglii, czy Ameryki. Towary te mają ciągle tendencję podnoszenia się w cenie stosownie, jak kurs srebra spada. Dla indyjskiego kupca stosunek ten tak się przedstawia, jak by złoto wciąż podnosiło się w kursie. Anglia ma nie mieć w tem interesu, aby jej eksport do Indji nie tylko utrzymał się, ale rozwijał i wzrastał; kraj ten ma wielką przyszłość przed sobą, a dalsze ugruntuowanie panowania angielskiego w nim, co więcej całe stanowisko Anglii jako mocarstwa światowego, zawisło od ożywiających z tym krajem stosunków handlowych.

Anglia, zagrożona w politycznym z Indjami związku przez Rosję, w ekonomicznym przez Stany Zjednoczone, stoi wobec kwestyi srebra bez decyzji stanowczej, sądząc, że przewlekaniem jej, nie tylko na czasie ale i na wpływach zyska w Azji. Ale jak zapatrzą się poważni ekonomiści i politycy angielscy na rozwiązanie zagadki monetarnej, to wiadomo z mów Salisburyego i Goschena.

Samo zajęcie, z jakim mówią wszędzie o zaproszeniu państw na kongres, zwoływany przez Stany Zjednoczone, dowodzi aktualności i ważności kwestyi. We Francji przed kilku dniami baron Soubeyran interpelował w Izbie rząd, jak się zachowa wobec kongresu, i wskazywał na rzekomą demone życzące srebra przez Austro-Węgry i na niebezpieczeństwo grożące Francji ze względu na cen srebra. Francja ma za półzwarta miliona srebra, sam bank za 1250 milionów franków. Niepodobna nie z tego wyprzeć — a strata z wyprzedaży dziś już wyniosłaby 1 1/2 miliona. Jedną te tylko Francja wedle zdania Soubeyrana ma w tym interes równie wielki, jak Stany Zjednoczone, aby nie dopuścić demontyzacji srebra. Minister Rouvier w odpowiedzi na interpelację zastąpił się Anglią, która więcej cierpi jeszcze skutkiem zniżki srebra niż Francja, i w której ręku leży węzeł rozwiązania kwestyi.

Odpowiedź taka wskazuje tylko, że we Francji nie ma jeszcze rząd odważyć powzięcia stanowczej uchwały w sprawie srebra i że rządy odpowiedzialne za los przyszłych finansów własnego kraju pozostawiają Anglii. Ale to nie uchodzi a nawet poniz Francję w oczach świata. Takie obowolne przejście przez jarzma kaudynskie, takie uznanie hegemonii finansowej wielkiej Brytanii nie jest zresztą wcale umotywowane stosunkami ekonomicznymi Francji. Francja ma 1055 kas oszczędności (544 zarządów głównych) oprócz kasy oszczędności pocztowej. W tych instytucjach leży suma równie wielka, jak cały zapas srebra, który takich kłopotów nabawia ekonomistom francuskim. Półzwarta miliona drobnych oszczędności w kraju o ludności nie dochodzącej 40 milionów! 90 franków oszczędności — i to tylko w kasach prywatnych — na głowę ludności, w kraju, w którym zakupywanie rent państwowych od lat dziesięć jest w użyciu w gospodarstwie majątkowym każdego robotnika, w którym za miliardy nagromadzone obce walory i papiery państwowe i przemysłowe! Czy kraj taki nie mógłby odważnie wystąpieniem w kwestyi srebra zmusić ościenną państwa w Europie do naśladowania jego przykładu? czy nie mógłby wypłacając dłużnikom zagranicznym, zaciągającym długi w bankach paryskich, płacić srebrem i przyjmować od nich w procentach srebro i tym sposobem zmusić Rosję, Turcję, Bułgarię, Serbię, Rumunię a może i Włochy i Austro-Węgry do uznania srebra jako monety pełnej wartości? Co kongres najbliższy przyniesie, nikt nie wie, ale że musi przynieść czas, w którym Francja wsparta przez Stany Zjednoczone nie będzie miała powodu obawiać się złota nie umknęło za granicę i nową aurę epoki bimetalizmu, to dziś już nie no przewidzieć.

W Niemczech stosunki pieniężne nie nagle do zwrotu w polityce finansowej. Ciężkie strąty, jakie państwo, rolnicy a i przemysłowcy ponieśli przy zmianie waluty, dziś nie wchodzi w rachubę. Monometaliści niemieccy nie mogą wprawdzie zbryć się srebra, bo targ światowy nie przyjąłby oferty, a sprzedaż *à tout prix* za wielkie kosztywałaby sumy, — ale zapas 500 milionów marek srebra, umieszczony z roku na rok wskutek wywozu na wschód, wskutek naturalnej konsumpcji a i wyprzedaży od czasu do czasu (jak talarów do Austro-Węgier) nie bardzo dokucza zwolnikom złota. W stosunkach handlowych z Azją nie czują dziś jeszcze Niemcy niedogodności zmiennego kursu srebra tak, jak Anglia. Kwestya srebra jest tedy na dziś dla Niemiec kwestya czysto wewnętrzna — a że go nie posiadają wiele ani produkują, przeto iść będą za Anglią w rozstrzygnięciu zagadki. Jeśli w Europie zachodniej srebro zwycięży, Niemcy nie zechcą narzązać się na obstawanie przy drogiem złocie i niskiej cenie towarów; inicjatywa atoli w kwestyi monetarnej z Niemiec nie wyjdzie. Mimo petycji rolników, które kilkakrotnie już a ostatniem razem w Izbie panów w Berlinie stały się przedmiotem obrad, rząd pruski nie skłania się do reform w polityce monetarnej. Prezydent banku państwowego dr. Koch wywozidł w mowie swej w Izbie panów, że Niemcom zamiany nie potrzeba — przynajmniej jednak, że nie jest przeciwnikiem bimetalizmu, ale — i to jest sek — w „krajach łacińskich“ tyle nagromadzonego srebra, a to srebro tak im ciężkie!

O to więc chodzi, aby ciężko — Francji!

Z obrad delegatów Tow. sokolich.

W uzupełnieniu wczorajszego naszego sprawozdania z obrad delegatów Towarzystwa Sokolich, przytaczamy w streszczeniu przemówienie p. T. Merunowicza i p. dr. Aleksandra Małaczynskiego.

W imieniu komisji specjalnej, która zajmowała się przygotowaniem przedmiotów obrad dla zjazdu delegatów stowarzyszeń sokolich, a w której skład wchodził pp. rektor dr. Leonard Pięta jako przewodniczący, wiceprezes „Sokoła“ dr. Kazimierz Czarnik, dr. Aleksander Małaczynski, dr. Kazimierz Łuczkiewicz inżynier, dr. Dziędziewicz, dr. Lipiński z Nowego Sącza, Pisiewicz z Przemyśla, Feliks Bienkowski i Teofil Merunowicz, przedłożył ten ostatni obszerny referat o obecnym stanie nauki gimnastyki w szkołach publicznych wraz z wnioskami co do pożądanego w tym kierunku reform.

Referat ten, przed postawieniem go na porządku dziennym zjazdu, przeszedł jeszcze przez rozprawę Wydziału, tudzież grona nauczycielskiego „Sokoła“ tak, iż może być pożyteczny za wyraz poglądów na sprawę nauki gimnastyki, kół, należących z tym przedmiotem obznajomionych. Wnioski komisji opiewają:

A) Pierwszy zjazd stowarzyszeń gimnastycznych we Lwowie w r. 1892 wypowiada zdanie, iż dotychczasowe urządzenie nauki gimnastyki w szkołach ludowych galicyjskich nie odpowiada celowi, i że zawarty w rozporządzeniu Rady szkolnej krajowej z 15 maja 1875 l. 6781 plan nauki gimnastyki w tych szkołach obowiązujący, wymaga stanowczej reformy — a to według następujących zasad kierowniczych:

1. Dla chłopców i dziewcząt powinno być ustanowione odrębne plany nauki gimnastyki;
2. Również odrębne plany nauki gimnastyki powinno być zaprowadzone w takich szkołach, gdzie ta nauka może być udzielana przez nauczycieli fachowych w sali gimnastycznej i zaopatrzonej w potrzebne przyrządy i przybory, inne zaś dla takich szkół, gdzie nie ma ani sali, ani przyborów;

3. szczególnie zaleca się zaprowadzenie dla chłopców w szkole ludowej wolnych ćwiczeń gimnastycznych według metody wojkowej;

4. zarządy szkół ludowych powinny rozciągnąć opiekę także i nad zabawami młodzieży, ażeby je uszlachetnić i uczynić dla zdrowia pożytecznymi;

5. udzielanie nauki gimnastyki chłopcom powinno być bezwarunkowo uchylone;

6. należałoby wziąć pod rozwagę ustanowienie specjalnych instruktorów do ćwiczeń gimnastycznych dla chłopców, jako nauczycieli pomocniczych w takich mianowicie szkołach, przy których nie ma nauczycieli gimnastyki egzaminowanych, albo gdzie są same nauczycielki;

B) Zjazd wyraża przekonanie, że w szkołach średnich powinna być nauka gimnastyki uznana za przedmiot obowiązkowy.

C) Zjazd wypowiada nadzieję, iż powstać mający Związek polskich stowarzyszeń gimnastycznych nie zaniedba żadnych środków, które mogłyby posłużyć do przyprowadzenia do skutku określonych w poprzednich ustępach reform w nauce gimnastyki w szkołach publicznych.

D) Zjazd wyraża gorące życzenie, ażeby oświata opinia publiczna, ciała reprezentujące w ogólności społeczeństwo całe użnało stężyć za tak ważny czynnik wychowawczy, na jej rozpowszechnienie nie szczędzone trudów ni ofiar materialnych, ażeby mnożyły się i rozwijały w kraju naszym stowarzyszenia i zakłady poświęcone pielęgnowaniu gimnastyki tudzież pożytecznych ćwiczeń ciała.

Wszystkie te rezolucje, jak już wczoraj donieśliśmy, przyjęto *en bloc*, poczem przemówił dr. Małaczynski.

P. dr. Aleksander Małaczynski z zapałem, że weśmieniem i radością uderzając serca słuchaczy, wzrok płonie, słuszną w oku i zachodzi... ty radości i szczęścia! Dwadzieścia pięć lat życia ukończył sokół lwowski — najstarszy Sokół polski — dziś święci dwudziestopięcioletnie swych urodzin, a zarazem srebrne swe gody z ideą sokola. Dzień ten dla nas tak iście weselny, umysłiliśmy uczcić trwałem i pięknem dziełem. Nie będzie to pomnik 25-letniego jubileuszu Sokola lwowskiego, lecz pomnik 25-letniego istnienia Sokolstwa polskiego! Postawienie tego pomnika od was zależy — przetrwać druhowie, a będzie da Bóg początkiem nowej a świetnej doby w dziejach polskiego sokolstwa i początkiem coraz to szerszego jego rozwoju. Dziełem tem ma być założenie „Związku polskich towarzystw gimnastycznych sokolich“! Chwila obecna, gdy wszystkie sokoly polskie po raz pierwszy a tak licznie w jednym gnieździe sokolem się zebrały — najodpowiedniejsza po temu. Pożyteczności założenia związku nie mam potrzeby wykazywać długimi wywodami; uznają ją wszystkie towarzystwa sokole.

Skoło już towarzystw sokolich mamy dzięki Bogu pokaźną liczbę, pomyśleć potrzeba o dokonaniu tego, czego w sprawie szerzenia gimnastyki w duchu sokolem poszczególnie dokonali nie można, a co połączeni siłami wszystkich towarzystw sokolich polskich dopięć się da z łatwością — potrzeba zarazem stworzyć wspólne ognisko, któreby było łącznikiem wszystkich polskich towarzystw sokolich, zacieśniło węzły je łączące i jednym to towarzystwa ożywiło duchem.

W związku naszym połączymy chętnie wszystkie polskie Towarzystwa gimnastyczne Sokole tj. te, które gimnastykę uprawiają w duchu sokolim. Niestety do dziś dnia bardzo niewielu wśród społeczeństwa polskiego pojmuje należycie cele Sokolstwa polskiego i zna dokładnie artykuły wiary sokolej. Cel Towarzystw sokolich określa dewiza naukowa, która od starożytności przysięgła: „*Mens sana in corpore sano*“, gimnastyka nie jest tedy naszym wyznacznym i w sobie zamkniętym celem. Jedni przez ćwiczenia ciała zapewnić chcemy zdrowie i siłę, to nie na to, ażeby się przemienić w atletów i ażeby komukolwiek imponować siłą pięści — ale na to, ażeby zapewnić zdrowie duchowe, ażeby jak piękna nasza powiada „skrzydeł sposobie dla ducha“. Uznając prawdę zawartą w dewizie naszej i wierząc, że od cielesnego zdrowia jednostek zdrowie duchowe całego zależy narodu, ćwiczymy ciało, ażeby w jego zdrowie ostonie mieszkali duch pełen hartu, — ucząc posłuchu i karności w szeregu, usuwamy wady naszeru narodowi właściwe, co nas zgubiły — dając zdrowie ciała kształtami charakteru, do nerwowej zapalności niezdolne, lecz płomienne zapałem dla wszystkiego, co wniosło i zapału godne.

Są i tacy wśród społeczeństwa naszego, co w Sokole chcą się dopatrzeć organizacji pe-

wnego odrębnego stronnictwa politycznego. — Myle się. Tak jak w szeregu naszych nie znamy różnicy stanu, tak też nie znamy różnicy stronnictw politycznych. Kto chce poznać artykuły wiary sokolej, niech spojrz na standardy nasze, pod którymi się gromadzimy, niech spojrz na strój nasz, który z godnością i dumą nosimy. Byliśmy, jesteśmy i pozostaniemy Polakami! Niech mi wolno będzie posłużyć się tutaj słowami autora „Naszej Mołitwy“ który przepięknie szandar nasz opisał:

Bo oto patrzcie, z jednego mu lica
Promień Bogarodzica,
Przed której jasną, nadanielską tarczą
Bezsilne szatany warczą.
Na drugim liciu sokół jasnooki,
Leci w błękity i mroki,
A za czem leci, światło kiedyś powie:
Turcję drogę orłowi!

Tak więc patronką szeregu naszych jest ta sama królowa korony polskiej, co praocjów naszych wiodła do zwycięstwa, — hasłem naszym hasło ojców: „Bóg i ojczyzna!“ To są zasady sokolego zakonu, — kto inne wyznaje pozostanie nam obcym na wieki.

Referent skreślił następnie historję powstania projektu Związku, rodnego pomiędzy delegatów i streścił zasady, na których ten statut przez komisję obradową „Sokoła“ lwowskiego został ułożony. Siedziba Związku jest Lwów i tutaj urzęduje wydział t. j. organ wykonawczy Związku, wybierany na rok jeden przez coroczny Zjazd delegatów. Delegatów wyznacza towarzystwa związkowe w stosunku do ilości swoich członków; na tej podstawie oblicza się również wysokość wkładki rocznej. Z pomiędzy środków do wypełnienia zadań Związku zaznaczył referent z naciskiem sprawę kursów dla kształcenia nauczycieli gimnastyki i sprawę zaopatrzenia nauczycieli i ich rodzin.

Przemówienie swoje zakończył referent słowami: Powiedział pewien wielki przyjaciel Sokolów, że do nas dadzą się zastosować słowa „Pieśni o ziemi naszej“: „Bo to lud, co krew ma w żyłach — A krew pono nie jest lodem — Lud to z Pana Boga rodem — To też czuje się na siłach!“ Wiedzę o czego się sposobi — To nie idzie mu już żmudnie — I co robi, to już robi — Całą duszą, nieobudnie... — I co poczęcie za gromadą — I za wspólną ludzką ręką — To też idzie mu i składnie.“

Przebieg dyskusji i uchwalenie projektu statutu z nieznaczniemi zmianami podaliśmy wczoraj.

Z dni uroczystych.

Lwów d. 7. czerwca.

Znowu jak fale w głębinie morza
Dzień jeden spłynął w przeszłości cienie,
Lecz sam nie stanie się cieniem —
Bo był tak piękny, jasny jak zorza
I tyle w sobie skupił promieni
Że świecić będzie wspomnieniem.

Oby, nieznający naszego spokojnego miasta, patrząc na ożywienie, którym Lwów cały był przyjęty mógł by posadzić nas o niezwykle zapał, o niepomiarnej ruchliwości. Na bok atoli rozmyślenia — zacznijmy opowiadać rzecz na której tak się działo.

Kanek był chłodny, biały. Aki zasnuły niebo i zakryły słońce, nie dopuszczając jego palących promieni. Miasto obudziło się wcześniej i wnet ożywiło. Rojno było po ulicach od pierwszego ranka. Mieszkańcy miasta snuli się około kwaterek Sokolów, swoich drogić gości, którymi dość naćieszyć się nie mogą. Wychojących z domu witano już jako dobrych, serdecznych znajomych.

Drużyny sokole spieszyły na boisko po za parkiem stryjskim, gdzie o godz. 8. miały się odbyć ćwiczenia próbne. I z publiczności wielu pospieszyło przyglądać się wspaniałym ćwiczeniom.

Ćwiczenia rozpoczął oddział Sokolów z maczugami, złożony z członków Kółka śpiewacko-gimnastycznego nauczycieli szkół ludowych lwowskich pod komendą p. Cenara. Następnie rozpoczęły się wolne ćwiczenia w rzęдах. Wzięło w nich udział 6 kolumn po 100 Sokolów, a wśród nich 60 Czechoł. W końcu wykonano ćwiczenia na przyrządach poszczególnymi grupami. Próby wypadły świetnie. W czasie ćwiczeń przygrywały kapela lwowskiej i krakowskiej „Harmonii“ i kapela nowosądecka.

Wiarę odbicia próby przez którą grupę, powracali drużyny sokolskie do miasta celem jego dokładnego zwiedzenia, poznania i wyniesienia z niego jak najwięcej wspomnień. Pojeżdżemy grupami zwiedzali nasze kościoły, muzeum Ossolińskich, gdzie gościom objaśnieniami udzielał pp. dr. Kętrzyński i dr. Pawłowicz, wystawę sztuk pięknych, gdzie przyjmował ich sekretarz p. Sokolowski, dalej gmach sejmowy, muzeum hr. Dzieduszyckiego, muzeum miejskie, gmachy Kasy oszczędności i politechniki. Wszędzie przyjmowano gości serdecznie.

Bankiet dla Wielkopolan.

W sali kasyna miejskiego odbył się w południe bankiet na cześć naszych braci z Wielkopolski. Wzięło w nim udział 150 osób. Druhowie z Poznania przybyli w komplecie, jak niemniej i Ślązacy. Z Czechoł byli obecni pp. dr. Pippich, dr. Bastyrz, Regal, Cerny, Ryba, i Vasien. Gości podejmował prezes kasyna dr. Pomianowski i kurator Ossolineum ks. Jerzy Lubomirski. Pierwszy przemówił dr. Pomianowski, witając gościami słowy Wielkopolan, dalej dr. Duleba i dr. Lilien.

Imieniem Wielkopolan odpowiedział adwokat Chrzanowski z Poznania, prezes Sokolów. Przemówienie zaznaczało wspólność naszych uczuć, wywołało oklaski, powodując zarazem Czechoł, mianowicie dr. Pippicha i dr. Bastyrza do przemówień, które wywoływały pewien zapał. Burza oklasków powstała, gdy dr. Pippich zaznaczał wspólność idei czeckiej i polskiej, oświadczył, że dla dania jej wyrazu złoży Cześci wieniec na grobie Kościuszki oraz na grobie największego poety Słowiańszczyzny A. Mickiewicza.

Wielkie wrażenie sprawiła także gorąca mowa dra Bastyrza.

W ciągu bankietu przemawiali jeszcze p. B. Iza, który wygłosił wiersz, oklaskami przyjęty, — dr. Koziebrodzki, delegat p. Michalski, który toastował na cześć braci Ślązaków, Chrzanowski z Poznania, dr. Pippich, Ryba, Michejda, dr. Jendl, a wreszcie dr. Pomianowski wniósł toast „Kochajmy się“. W końcu urządzono na wniosek dr. Duleby składkę na rzecz „Macierzy

szlaskiej“ i „Domu narodowego“ na Śląsku. Składka przyniosła 236 zł., które wręczono antychmiast p. Michejdzie z Cieszyna.

W czasie bankietu przygrywała muzyka 30. p. p. pod kierunkiem kapelmistrza p. Rolla. Bankiet zakończył się o godz. 4.

Urządzeniem bankietu tego, który był niewątpliwie jednym z najświetniejszych momentów uroczystości sokolej, zajęli się pp. Bolesław Białński, dr. Władysław Duleba, Stefan Łyszkiewicz oraz jeden z członków naszej redakcji.

Ćwiczenia jubileuszowe.

Były one najbardziej imponującym punktem z programu całej dwudniowej uroczystości sokolej.

Poprzednie zebrań porywały nas uczuciem, zapaleń, tu podziwialiśmy siłę, karność, potęgę Sokolów.

Widok był wspaniały. Boisko tworzy olbrzymi czworobok, otoczony z trzech stron wyniosłymi trybunami, a z czwartej baryerą, w środku której stała wspaniała brama z sokolem w łocie na górze, zdobna chorągiewami i festonami. Naprzeciw bramy urządzono łóż dla „Harmonii“, a za nią ustawiono wszystkie standardy gniazd sokolich, nad którymi wznosił się sokół z rozpostartymi skrzydłami. Po obu stronach wejścia zabudowano wzniesienia dla muzyki krakowskiej i nowosądeckiej.

Na trybunach zajęło miejsce 10.000 publiczności. W osobnych łóżach zasiadła reprezentacja autonomiczna. Obecni byli marszałek ks. Sangusko, namiestnik hr. Badiński, ks. Jerzy Lubomirski, prezydent p. Mochnacki, wielu posłów do Rady państwa i do Sejmu krajowego, radni miasta Lwowa, członkowie Wydziału krajowego. W łóżach obok nich zajęli miejsca delegaci gniazd sokolich goście z Poznania, Czechoł i dwóch druhow z Sołi.

O godzinie 5 rozpoczęły się ćwiczenia 600 Sokolów pod komendą naczelnika lwowskiego Sokola p. Antoniego Durskiego. Przez cały ciąg popisu przygrywały na przemian 3 kapela. Każde z ćwiczeń wykonane zostało z nieporównaną precyzją i pewnością i każde z nich nagradzało publiczność burzą oklasków, od których drżały trybuny.

Dwanaście minut trwały ćwiczenia rządowe a potem Sokolów, z wyjątkiem druhow czeckich rozpoczęli ćwiczenia na przyrządach. Środek zajmowali krakowianie, popisujący się w szermierce i mocowaniu na ręce, do koła boiska ustawiło się 12 grup przy poręczach, 12 przy drążkach 10 grup pisywało się w skakanii, a 6 grup przy koniach.

Po ukończeniu tych ćwiczeń wystąpił do popisu Cześci i Morawianie, popitani przez zebrań tłumy grzmiącym „Na zdar“. Popis ich zdumiewał. W czasie ich popisu na środku boiska wykonało grono lwowskich Sokolów malowniczo dla oko ćwiczenie z maczugami.

Popis ukończył się o godz. 7, poczem wyruszyli Sokolów z muzykami i sztandarami do miasta ulicą Żybkiewicza, św. Mikołaja i Korallenka przed gmach Sokola, gdzie stanawszy we front, przy dźwiękach „Jeszcze nie zginęła“ złożyli sztandar lwowski i w szeregu podążyli do swych kwaterek.

Przyjęcie przez Radę miejską.

Wieczorem reprezentacja m. Lwowa przyjmowała w salach ratusza uczestników zjazdu Sokolów. Rozesłano 1000 zaproszeń. Długi szereg salonów począł około godz. 9 zapelniać się gośćmi. Wchodzących witali prezydent p. Mochnacki, wiceprezydent p. Marchewski, delegat p. Michalski i liczne grono radnych w strojach narodowych. Kapela „Harmonii“ przygrywała narodowe pieśni polskie i czeckie.

Przed rozpoczęciem radu prezydent p. Mochnacki oznajmił Sokolom lwowskim miłą nowinę. Oto panie czeckie przysłały dla nich gałązkę srebrną i wstęgi o barwach narodowych do ich sztandaru. Na szarfach wyhaftowane są słowa: „Ved“ syny polskie k' zawodu — Pro naród wlast a swobodu“. Upominek ten wręczył p. prezydent chorobemu Sokolom, a ten natychmiast umocował ofiarowane wstęgi do wniesionego tymczasem sztandaru. Równocześnie prezes praskiego Sokola p. Visek, na którego ręce panie czeckie wstęgi te przysłały, odczytał list ofiarodawczyni.

„Przeżycie panie! Powierając wam honorowy dar, jaki przeznaczylam dla Sokola lwowskiego, zausimy prośbę, byście go w naszym imieniu złożyli w ręce przewodców szanownej instytucji lwowskiej, za pośrednictwem przełożonych sokolstwa czeckiego na lwowskim zjeździe wszystkich Sokolów siostrzaney Polski, Zechciej W. Panie być tłumaczem pragnień naszych przy złożeniu skromnego upominku. Powiedzieć Sokolom polskim, by przyjęli te latorośli słowiańskiej liny, jako wyraz gorących sympatyj, którymi my, Cześci, przejęte jesteśmy dla wszystkich synów wielkiej słowiańskiej rodziny. Powiedzieć im, że także zony i dziewczę czeckie żywią głęboką sympatię dla żywotnej idei sokolej i idei zdrowej, mającej na celu odrodzenie ojczyzny, zdrowie narodu, a zarazem zbratanie całej Słowiańszczyzny w jedną rodzinę.

„Niechaj nasz dar skromny będzie drobną bodaj podzięką za udział sokolstwa polskiego w szeszoletnim sławnym sokolskim zjeździe w naszej Ojczyźnie. Przyjmij, W. P. wyraz naszej czci i błogiej.

Marie Fricon, R. Tyrsova, Emma Viškova, Marie Cernac, Karla Scheineroval, Otylie Heroldova, Anna Blazkova, Marie Horakova, Marie Benesova, Frantiska Žizkova, Josefina Fiseltoval, Melada Vendelakova, Josef Napstakova, Leonoldina Ortova, Ludovika Solzova, Anna Podlipna“.

Zebrań entuzjastycznymi oklaskami nagrodzili słowa serdecznego listu, a potem dr. Czarnik imieniem Sokolów dziękował za cenny, a tak drogi sercom wszystkich upominek.

W końcu przeszli goście do apartamentów bufetowych i tu zasiadli do wykwintnej uczy. przy której honorowo obowiązki gospodarzy pełnili pp. Marchewski, Michalski, Bardasz, Baczewski, Dzikowski, Głodziński, Getritz, Gross, Machavski, wiceprezydent Romanowski i sekretarz Jakubowski. Wnet wywiązała się serdeczna i ożywiona pogawędka, która zatrzymała zebrań aż do północy.

Wtorek.

Dziś rano o godzinie 6 1/2, wyjechało około 600 Sokolów na wycieczkę do Podhorzec i Oleśka. Towarzyszy im lwowska „Harmonia“ i „Echo“. Powrót nastąpi wieczorem. Pogoda jednak nie sprzyja tej wycieczce.

Głosy pism czeckich.

Narodni Listy podają następujące telegramy. Przemyśl d. 4. czerwca. Powitania i przy-

jęcia, jakie się „sokolom“ czeskim po całej drodze w Galicji dostają, przechodzą wszelkie oceniwania. Setki, ale co mówię, tysiące ludzi wszelkich stanów oczekują ich na każdej stacji. Wszędzie przybywają na powitanie także stowarzyszenia ze sztandarami i kapelami, we wielu miejscach także działawa szkolna z nauczycielami. Ze wsi, które mijamy, odzywają się strzały moździerzy. Zwłaszcza w Krakowie było powitań wiele wspaniałe, pomimo, że policya do ostatniej chwili temu przeszkadzała. — Lwów d. 4. czerwca. Niepodobna nawet obliczyć owacy, jakie we Lwowie na przyjęcie „sokolów“ czeckich urządzono. Przeszło godzinę hukalo czeckie „Na zdar!“ jakim Lwów witał Czechoł; poszczególne sceny były rozrzucające. Jak twierdzą, jeszcze nikogo nie naczono takim powitaniem we Lwowie“.

Politiik podaje następujący telegram: „Kraków d. 4. czerwca. Pociąg z przesyło 200 „sokolami“ czeckimi przybył tu właśnie. W Oświęcimie powitał ich tamtejszy „Sokół“ wraz z strażą pożarną. Przywitanie w Krakowie było entuzjastyczne, brało w niem udział wiele polskich stowarzyszeń, między innemi także z Poznania. Na starożytniej, przekawnej ziemi polskiej, powitali Czechoł w imieniu ludności p. dr. Jordan, prezes komitetu przyjęcia, a w imieniu „Sokoła“ prezes jego dr. Styczeń. Od „sokolów“ czeckich podziękowali dr. Scheiner i przewodniczący Wiszek. Cześci, których na dworcu kolejowym ugoszczono, obdą drogę do Lwowa pospół z „sokolami“ polskimi, tutaj zebrańmi“.

O wyjeździe sokolów z czeckim do Lwowa donoszą sobotnie *Nar. Listy*: „Wczoraj około godz. 1. popół. zgromadzili się uczestnicy wycieczki lwowskiej na stacji kolejowej. Przewodzą dr. Scheiner zarządził co potrzeba. Policya nie dopuszczała nawet do restauracji kolejowej iłogo bez biletu peronowego, ale sprzedawano te bilety bez przeszkody. Po godz. 1. wyszli uczestnicy wycieczki wraz z licznem towarzystwem na peron, gdzie już był długi pociąg ustawiony. Zarząd kolejowy oddał „sokolom“ ostatnie 5 wagonów, aby w drodze przesiadać się nie potrzebowali. Na peronie nastąpił zwyczajny rozruch, uścisła, pożegnania i życzenia szczęśliwej podróży. Na kilka minut przed odjazdem zaśpiewali sokolów: „Kde domow muj“ i „Hej Slovane“, i wysiili z okien standardy z czeckim lwem, i śród powszechnego okrzyku „na zdar“, machania chustkami i kapeluszymi, po iąg wyruszał. Z praskiego dworca wyjechał wszystkich 150 sokolów, między tymi liczna deputacja „Sokoła“ praskiego, deputacje sokolskie z Małej strony, Wyszehradu, Holeszowic, Smichowa, Karlna, Winohrad, Zieszkowa, Werszowie, Brzewnowa i Bubenza (z pod Pragi), dalej deputacje sokolskie z Kladna, Unhoszt, Kralupa, Tabora, Pielgrzymowa i Pilzna. Także kilka pań przyłączyło się do tej wycieczki. Policya, która i tym razem poczyniła rozległe zarządzenia, nie miała w ogóle przyczyny do interweniowania“.

KRONIKA.

Lwów dnia 7. Czerwca 1892 r.

Zapiski osobiste. Henryk Sienkiewicz bawi w Karlsbadzie.

Mianowania. Minister sprawiedliwości zamianował głównymi kontrolatorami podatkowymi w obrębie lwowskiej krakowej Dyrekcji skarbowej Wilhelma Piernikarskiego, Henryka Kulickiego i Roberta Filipa. — Minister wyznaczył oświaty nadał posadę opróżnioną przy szkole realnej we Lwowie, prof. szk. realnej w Stanisławowie Antoniemu Stefanowiczowi, a opróżnioną przy szk. realnej posadę w Stanisławowie, nauczyc. gimn. w Drohobyczu, Emilowi Bernhardtowi; dalej zamianował suplenta przy szkole przemysłowej we Lwowie Adolfa Arenta rzeczywistym nauczycielem gimn. Franciszka Józefa w Drohobyczu. — Praktykant koncepcyjny rządu krajowego w Bukowinie, p. Maciej Mauthner Zgorzyński, został mianowany prowizorycznym koncepistą.

Przeniesienia. Minister spraw wewnętrznych przeniósł ze względów służbowych starostów: Karola Michla z Gródka do Bohorodczan i Kornela Strassera z Bohorodczan do Horodenki.

Namiestnik przeznaczył komisarza powiatowego Jakóba Sokolowskiego, pełniącego funkcje kierownika zarządu gminnego w Dobromilu, do służby przy starostwie w Gródku i przeniósł komisarza powiatowego Zdzisława Stradiota z Kolbuszowy do Sambora, oraz praktykantów koncepcyjnych namiestnictwa: Tadeusza Piatkiewicza ze Lwowa do Tarnopola, Wiktoryna Rydla ze Lwowa do Miela, Jana Smoluchę z Miela do Starogo Miasta, Wiktora Makowieckiego z Sokala do Borszczowa, Kazimierza Jaworzyńskiego z Bobrki do Kamionki strumiowej, Ludwika Caspariego ze Lwowa do Bobrki, Józefa Zbyszewskiego ze Lwowa do Tarnobrzegu, dr. Stanisława Piekarskiego ze Lwowa do Krosna, Kazimierza Wąrowskiego z Sambora do Łańcuta, Józefa Schoenetta ze Lwowa do Limanowy, oraz Józefa Woronieskiego z Tarnopola do Lwowa, przydzielając go do służby przy starostwie lwowskim.

Wieniec dla Kościuszki, który Cześci złożył w Krakowie, przysłany został dziś z Pragi do Lwowa. Jest on ze sznystnych kwiatów górskich, a rozmiarem i pięknością układu imponuje.

Dziś Sokół w Chicago nadesłał lwowskiemu Sokolom wspaniały ogromny róg bawoli, odobiony wrytym na srebrze herbem Polski, Rusi i Litwy i dedykacją.

Sokol Cześci z Berna opuścili Lwów jeszcze wczoraj wieczorem. Dziś zaś o godzinie 3. po południu odjechał Czechoł Sokolów około 50. Drużyna Sokolów lwowskich, żegnała ich na dworcu serdecznie.

„The Way out“. W nr. 101 zamieściliśmy początek noweli Nortona, na zakończenie której *New York Herald* ogłosił konkurs, a zarazem podaliśmy wówczas zakończenie, proponowane przez lwowską *Misses Aylam*. W najbliższym zaś numerze zamieścimy zakończenie, które zyszało nagrodę na konkursie.

DROBNE OGŁOSZENIA
po cenie od wyrazu.

SZTUCZNE KWIATY papierowe. Nauka pod nader przyjemnymi warunkami u p. Olgę Kargę, Łyczakowska 1. 4, II. piętro schody IV, drzwi 8. Wzory do oglądania w handlach Wgo Bromilskiego i Hawranka 334.

INSERATY do wszystkich dzienników w kraju i za granicą przyjmuje Centralne Biuro ogłoszeń, Lwów, Koperska 11. 300

CENTRALNE BIURO sprawunków dla prowincji Lwów, Koperska 11. 243

FOTOMINIATURY pastelowe Stefana Grzywińskiego, plac Benedyktynki 1. 2.

We Wiedniu Pierwsze Polskie przedsiębiorstwo wysiłkowe

ALBINA KRAJEWSKIEGO Wiedeń, I. Giselstrasse 1 3644 dostarcza wszystko, co kto tylko potrzebuje i co w dziale przemysłu i handlu wchodzi po cenach hurtownych. Zakupuje wprost u fabrykantów. Zamówienia za zaliczką uskutecznia odrobinie pocztą lub koleją. Na żądanie cennik ilustrowany gratis i franco.

Para koni pięcioletnich

rasy arabskiej, szpakowatych, do brzo ujeżdżonych, jest 359 do sprzedania

za umiarkowaną cenę, na obszarze dworskim w Suchodołach, 10 klm. od stacji kolejowej Brody.

Szprycowanie Matieo
PP. GRIMMALT i P. w Paryżu
Skuteczność niezawodna w leczeniu rzeżączki bez utrudzenia żołądka, które zawsze podlega za sobą użycie kapsułek z kulebą w płynie.
W Paryżu, 8. ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolasa, Wiewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Beisera. 3166

WYROBY SPECYJALNE
PARFUMERYA
AUX VIOLETTES DE PARME
ED. PINAUD
Wiedeń, 37, Bouf de Strasbourg, 37

Wieloletni Pan Dobrodziej zapewne już czytał lub słyszał o wymiennych stonach bez sznurów, które się same zwiążają, stanowią w każdym dogodnym miejscu bez uwiązania i nigdy nie ulegają reperyacji. Lecz czy W. P. już ich sam spróbował? Story te są codziennie więcej wzięte i jeszcze nikogo nie zawiodły. Bardzo mało miejsca zabierają, można ich umieścić, by zasłaniały od zóry do dołu albo odrobinie, można ich nawet pod kamizelkę umieścić tak, że pora zimowa okna nie potrzeba otwierać do spuszczenia stonów. Oprócz wszystkich innych wymiennych zalet story są eleganckie, osobliwie także najnowszego wynalazku można do koloru mebli etc. dobrać. Nadzwyczaj praktyczne są do okien wystawowych. W.P. będzie łaskaw żądać cennika.

Kto już ma story płócienne, może sobie przerobić lub dać przerobić na system amerykański.

Fabryka stór i żaluzji
J. CHRISTOF
Lwów, ul. J. Bonowickich 9.

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Karkowie i filia we Lwowie

wypłaca Członkom swoim dywidendę od udziałów wpłaconych przed 1. października 1891 r. w wysokości:

6%

względnie dopłaca 1% do poprzednio wypłaconych 5% zaliczki na dywidendę.

Dywidenda wypłacana być może w kasach Towarzystwa w Karkowie i filii we Lwowie tylko za przedłożeniem książeczki udziałowej.

Kraków, dnia 29. maja 1892 r.

(zredruku nie płacimy.) 3651

Taniej jak wszędzie

poleca się jako 3641

ALOJZY HÜBNER

Lwów, Rynek 1. 38

Negary kompletne i części składowe do tychże.
Prześcieradła gumowe dla położeń.
Cieraki gumowe dla dzieci.
Podkładki poduszkiowe dla chorych.
Kłystyry gumowe i cynowe.
Płaszczki do spania.
Poduszki gumowe do napełniania powietrzem.
Katerety i bougies kauczukowe i metalowe. — Obciążacze mleka.
Wata Dra Bruns i wszelkie inne
Artykuły chirurgiczne.

Dr. W. Kretowicz

ordynuje jak lat poprzednich

w Karlsbadzie.

Mieszka: 3645

Kaiserstrasse Stadt Warschau.

Papugi młode, mały

i ptaki zagraniczne, kilkadziesiąt sztuk — Akwarium kompletne urządzone do sprzedania. Rybki złote po 18 ct. za sztukę. — Oglądać można codziennie. Lwów, Kargę, Czarneckiego 3.

**RADEIN'SKA**
sodowo-litowa**woda szczawiowa.**

Niezrównana w skutkach przeciwko gośćcowi i cierpieniom pęcherza. Z powodu znacznej zawartości kwasu węglowego wyborna jako napój orzeźwiający. Objasniającia w miejscach sprzedaży, lub w dyrekcji Zakładu kąpielowego Radein, w Styrii. Odsprzedażających poszukujemy. 3414

Wyroby krajowe.

CENTRALNY BAZAR KRAJOWY
we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1. 5
dom Wgo Stroneggera, I. piętro.
Już nadeszły:
WYROBY ZE SŁAWUTY
burki, koltury, kocy, welury, pledy itp.
Kórniesz są na składzie
SUKNA Z KEM
modne w różnych desenach i kolorach
na ubrania męskie, letnie, jesienne i zimowe.

Alfred Rassel w Opawie
(Troppau) na Śląsku austr.

otrzymał do uprawy jesiennej i poleca w najwyborniejszej jakości

Mączki kościane, Superfosfaty i Mączkę Thomasa

z zupełnym poręczeniem podanej zawartości. 3624
Dostawa w wagonach franco do każdej stacji kolejowej. — Oferty, wzory i wskazówki na żądanie gratis i franco.

HAY
pierwszy c. k. koncesjonowany i subwencjonowany przez W. Ministerstwo

Zakład szczepienia krowianki
w Wiedniu, Alsterstrasse 18

(Założony w r. 1873. Odniesiony najwyższymi nagrodami w Wiedniu 1886, w Brukseli 1889, w Paryżu 1889 i w Budapeszcie 1893.)

Rozryta przez cały rok czysta zwierzęca limfa w fiolkach, fiakonach (Pasta-Lymphy) i w igielkach kościanych. Przyjmowanie limfy rzezy się, tak, że w razie nieprzyjęcia tejże, udziela się bezpłatnie innej.
Wskutek licznych zamówień ze strony P. T. urzędów i lekarzy praktycznych tak wielki obrót, że zakład jest w możności cenę znacznie obniżyć. Jedna fiola dla 2-3 szczepień kosztuje 1 zlr. Flakonik limfy gęstej (Pasta-Lymphy) 1 gr. wystarczający dla 100 szczepień, 8 zlr. 3542

Jedynym i wyłącznie w użyciu przyjemnym naturalnym środkiem rozwalniającym jest

FRANCISZKA JOZEFA

WODA GORZKA

nazwana 3369

Królową

wód gorzkich.

Uznana chlubnie przez wszystkich lekarzy. — 10 złotych medali z wszystkich wystaw. — Znana w całym świecie. — Wszędzie do nabycia. — Należy wyraźnie żądać: FRANCISZKA JOZEFA wody gorzkiej, i unikać starannie innych wód, nazwanych: „Cesarską” lub „Budzińską” wodą gorzką. Dyrekcja w Budapeszcie.

Uzdrowisko Teplitz-Schönau

w Czechoh; od setek lat znane i sławne gorące, alkaliczno-solne źródła (29.5 do 39.5 R.) Leczenie trwa bez przerwy przez cały rok. Uzdrowisko pierwszorzędne z wielkimi zakładami dla kąpieli zwykłych i borowinowych. 3412

Wyśmienite z powodu nieprześcignionej skuteczności przeciwko podagrze, reumatyzmowi, paraliżom, skrofelnym nabrzmieniom, niewrażli i innym chorobom nerwowym; o znakomitych skutkach przy przebiegu słabości powstałych z ran od ostrzału i ciec, po złamaniu kości, przy zastygnięciu stawów i skrzywieniach. Przepisywane położenie zewnątrz zastąpione wysokopięnnymi lasami i gorami. Wszelkich wyjaśnień udziela i zamówienia pomieszczeń przyjmuje: dla Teplitz Kąpielowy Inspektorat w Teplitz, dla Schönau Urząd miejski w Schönau.

Ks. Kneippa oryginalna czysto lniana trykotowa bielizna zdrowia

Wyborna, wciągająca pot!

L. Kapferer & Co.,

Wien, XVII., Ottakringerstr. 20.

Główne składy: we Lwowie: J. Drexler i Synowie, F. S. Bardasz; w Brodach B. Lonker; w Drohobyczu Mar. Bakand; w Jarosławiu Otto Forster Sp.; w Jasle T. W. Bragiewicz; w Kołomyjach W. Sedlaczek; w Przemyślu Janowski i Strzykowski; w Samborze Bukowczyk i Milewski; w Sanoku J. Barański. 3585

Prawdziwie tylko wtedy, jeśli na każdej sztuce znajduje się podpis ks. Kneippa.

Wiedeń, „Hotel Metropole“.

Ringstrasse, Eranz-Josefs-Quai. Wielki hotel pierwszorzędny, 300 pokoi i saloniów (od 1. str. wyżej) **WINDA OSOBOWA**, czytelnia zaopatrzona w dzienniki wszystkich krajów (także i „Gazetę Narodową”) kąpiele w Dunaju i biuro telegraficzne w hotelu. Stacja tramwajowa przy domu, omnibusy, hotelowy przy dworcach kolejowych. 3195 **Z. Spelner** dyrektor

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyumu w rocznej kwocie 240 zlr. z fundacji stypendyjnej ś. p. Wincentego de Barachka Szachlowskiego dla sześciu uczniów szkół gimnazjalnych w Stanisławowie ogłasza się niniejszem konkurs.

O stypendyumu to mogą się ubiegać tylko biedni uczniowie szkół gimnazjalnych w Stanisławowie, osieroceni, t. j. pozbawieni obojga rodziców lub przynajmniej ojca, z rodziny polskiej, religii rzymskokatolickiej pochodzący, którzy albo szkoły ludowe z dobrym postępem w naukach ukończyli i do szkół gimnazjalnych w Stanisławowie uczęszczają, albo już do szkół gimnazjalnych w Stanisławowie uczęszczają i dobrym postępem w naukach się wykazują. Uczniowie przyjęci do jakiegokolwiek internatu nie mogą korzystać z niniejszej fundacji.

Prawo rozdawnictwa służy Radzie gminnej miasta Stanisławowa z zastrz. żeniem zatwierdzenia ze strony Wydziału krajowego, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnieść za pośrednictwem prełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 30. czerwca r. b. załączając do nich dowody, iż kandydat posiada wszystkie warunki powyżej określone.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim ks. Krakowskim

We Lwowie, dnia 11. maja 1892.

Grott.

10 medali zasługi, dyplom uznania i dyplom honorowy na wspaniałej wystawie w Antwerpii

za niezrównane

Wyroby kosmetyczne, toaletowe i perfumeryjne.
Antilentilia. Zaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z ANILENTILIA. Swoide ten otrzymany z odświeżających substancji usuwa w krótkim czasie pieg, plamy, wtrąbienie, blizny itd., nadaje cerze świeży blask, czystość i delikatność. — Cena 2 zlr.

Pilipton włosom siwym i wypadłym po kilkakrotnym użyciu przywraca piękny kolor. PILIPTON nie farbuję, lecz tylko odnawia włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękkość i połysk. — Cena fiakonu 1 zlr. 50 ct.

Valentin najskuteczniej wypada włosom wstrzymuje, cebulki włosow. wzmacnia i do wytworzenia i porostu włosów pobudza. — Cena fiakonu 3 zlr. pół fiakonu 1 zlr. 50 ct.

PUDR KSIAŻĘCY

nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jest to najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękny, naturalny blask i jest nieocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 zlr. z łabędziem 1 zlr. 50 ct. Różowy dla blondynek; kremowy dla szarynek i brunetek, małe pudełko 07 ct., większe 1 zlr. 20 ct. z łabędziem 1 zlr. 60 centów.

Woda fioletkowa. Usuwa z twarzy przysusze, liszaje, trądziki, piechawki i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki i dołki ostepa. Twarz odświeża, wybiela i wydelikacja. — Cena 1 zlr.

Mydło kosmetyczne. Odnawia się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega piechawkom i rąk i twarzy, bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa pieg i żółto-brunatne plamy z twarzy. — Cena 60 centów.

J. IHNATOWICZ

we LWOWIE w sklepach własnych ulica Koperska 1. 3, ulica Halicka, róg Boimów 1. 19. — W KRAKOWIE Sienkiewicza 1. 20. — W CZERNOWCACH Rynek 1. 2.

Zdrowisko i stacya klimatyczna**TRUSKAWIEC**

otwiera w bieżącym sezonie kąpielowym (15 lipca br.) wzięwalnię solankową, igliwiową itd. według najnowszego systemu Wassmutha w Wiesbaden.

3631

Zarząd.

Fabryka oświetlenia elektrycznego

i przenoszenia siły elektrycznej

KREMENEZKY, MAYER & Co.

Wiedeń. 3591

BICYKLE, ROWERY i TRICYKLE

specjalnie zbudowane do naszych dróg, na gumach pneumatycznych dętych i maszynowych 3 i 4 cm. szerokie, od pierwszorzędnych fabrykantów amerykańskich.

Angielskie z gumami dętymi od 130 zlr. KOMPLETNE

UBRANIA DLA CYKLISTÓW.

Latarki, Dzwonki, Trąbki, Siodełka, Klucze, Specjalna

oilia do latarni, Przytrzymywacze bagaży

połączone w największym wyborze i najtaniej 3659

STEFAN PIELECKI, LWÓW

główny magazyn broni i przyborów sportowych

sprzedaje, kupuje, bierze w komis, mienia i wypożycza bicykle (Rowery).

Najlepsze Rowery używane po 80, 90 i 100 zlr.

New Rapid Bicykle całkiem nowy 54" kosztował 280 zlr., teraz 180 zlr.

„MARJA“
nowy zakład 3367
artystyczno-fotograficzny

w pałacu hr. Fredry

urządzony według najnowszych wymagań,

otwarty od godziny 9. bez przerwy do godz. 6.

Ceny zwyższają we Lwowie ustalone.

MORSZYN

ZDROWISKO solankowo-borowinowe, zakład wodoleczniczy, słoneczne kąpiele.

Otwarty od 1. maja.

Lekarz kierujący dr. Wilhelm Strzechowski.

Zamówienia listowne przyjmuje Franciszek Medwey. 3518

Panowie

cierpiący na osłabienie, powinni zażądać ilustrowanej broszury traktującej o galvanoelektrycznym aparacie „Refector”, skonstruowanym przez profesora Volte i patentowanym we wszystkich krajach i odznaczonym złotymi medalami. Jest to jedyny aparat skonstruowany i oparty na podstawach naukowych, a pomocy nawet w zastawkach cierpieniach. Przyrządu tego używa się samemu i bez szkody nosi się przy sobie. Bardzo wielu lekarzy wypróbowało go i gorąco zaleca. Miesiąc nie wiadomo w kieszeni. Broszurę z instrukcją rozsyła gratis i franco właściciel przywileju: Th. Biermanns, Wien, I. Schullerstrasse 18. (także pod literami). 3507

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety
po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca 3080

4 1/2% listy hipoteczne

5% listy hipoteczne premiiowane

4 1/2% listy Towarz. kredytowego ziemskiego

4 1/2% listy Banku krajowego

4 1/2% pożyczek krajową galicyjską

4% pożyczek propinacyjną galicyjską

5% pożyczek propinacyjną bukowicką

4 1/2% pożyczek węgierskiej kolei państwowej

4 1/2% pożyczek propinacyjną węgierską

4% węgierskie obligacje indemnizacyjne

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawiesz nabywa i sprzedaje

po cenach najkorzystniejszych.

UWAGA: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamierzające, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych kuponów kuponowych, z swym kosztami, które sam ponosi.